

Biuletyn Tygodniowy CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

21-27 stycznia 2014

4/2014 (256)

Wiadomość tygodnia

„ZAPEŁNIJCIE 100 METRÓW MIĘDZY BARYKADAMI MODLITWĄ I POSTEM”

List przewodniczącego KWPZM do osób konsekrowanych na Ukrainie

Drodzy Bracia i Siostry powołaniu zakonnym

Z uwagą i niepokojem, z nadzieją i pokładaną w Bogu ufnością obserwujemy wydarzenia w Waszej Ojczyźnie. W tym tak trudnym i dramatycznym momencie dla narodu ukraińskiego zwracamy się do Was w duchu solidarności i poczuciu jedności.

Z uznaniem patrzymy, że na Majdanie w Kijowie i innych miastach jesteście obecni, sprawujecie Eucharystię i modlicie się z przebywającymi tam ludźmi. Buduje nas Wasza wierność człowiekowi, która jest owocem wierności Bogu.

Wspieramy duchownych grecko-katolickich, rzymsko-katolickich, prawosławnych i innych wyznań, włączając się we wspólną modlitwę o pokojowe i dobre rozwiązanie zainstniałego konfliktu. Miłosiernemu Bogu polecamy tych, którzy stracili życie w ostatnich dniach oraz ich rodziny.

W imieniu Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce zapewniam, że w naszych wspólnotach zakonnych pamiętamy o wszystkich, dla których ważne i bezcenne są sprawy umiłowania Ojczyzny, wolności i godności ludzkiej.

Niech Duch Święty umacnia Was swoimi darami a Matka Boża otacza opieką.

o. Janusz Sok CSsR
Przewodniczący KWPZM



Ukraina: 100 metrów dla Boga

Już od przeszło dwóch miesięcy słowo „Ukraina” budzi w sercu Europy, troskę, nadzieję, niepokój. Rozgrywające się tam wydarzenia, od samego początku są przejawem pragnienia ludzi, aby żyć inaczej, lepiej, godniej. Słowo „majdan” znaczy: podwórze, dziedziniec. Używane z przydomkiem „euro” stało się symbolem walki o nasz kontynent. Ale szczerze mówiąc, nie walczyliśmy o tę Europę gdzie panuje ideologia gender, gdzie tak często społeczność zapomina o Bogu, lecz kierujemy się w stronę Europy, aby tam zaszczerpać inne wartości.

Protestujący w Kijowie wybrali scenariusz pokojowej rewolucji za przykładem Gene Sharpa – walczyć nie stosując broni. Jednak po długim oczekiwaniu coś poszło nie tak: radykalna grupa protestujących przerwała milczenie władz, rozpoczynając siłową walkę na ul. Hruszewskiego prowadzącej do dzielnicy rządowej. Posypały się koktajle mołotowa, kamienie, pałace się opony, autobusy z jednej strony i gumowe kule, woda z hydrantów z drugiej strony. Tylko od czasu od czasu krótka przerwa – czas na porozumienie.

Barykadę protestujących i tarcze wojsk wewnętrznych dzieli przestrzeń 100 metrów. Jest to miejsce, gdzie mogą przebywać tylko duchowni, którzy modlą się tak za jednych, jak i za drugich, którym ufają obydwie strony konfliktu. Właśnie na tych 100 metrach szukają porozumienia. To właśnie osoby duchowne wprowadzają tutaj ludzi próbujących nawiązać dialog z wojskiem, proszą o zgaszenie opon, ponieważ dym truje młodych żołnierzy, proszą o zakręcenie hydrantów z wodą lejącą się na protestujących. Trzeba przyznać, że nietypowe to miejsce dla dialogu, pokoju, dla Boga...

Nie wiem czy jest gdzieś takie państwo, w którym porządku pilnują piłkarskie grupy „ultras”, nie słyszałem, żeby podczas którejś z rewolucji protestujący za cel stawiali sobie, nie tyle zdobycie jakiegoś pomieszczenia, co uwolnienie go od wojskowych, a później sprząkali po nich puste butelki po alkoholu, naboje, wycierali kurz...

W imieniu wszystkich Ukraińców, proszę: zapełnijcie te 100 metrów między barykadami modlitwą i postem. To miejsce dla każdego z nas!

Ks. *Wacław Gryńiewicz SAC*
Za: *InfoSac*

Konferencja prasowa przed Dniem Życia Konsekrowanego

We wtorek 28 stycznia w budynku Sekretariatu KEP odbyła się konferencja prasowa przed Dniem Życia Konsekrowanego na której szukano odpowiedzi między innymi na następujące pytania: Po co istnieją zakony? Dlaczego są tak zróżnicowane? Czy zawsze musimy wiedzieć o tym, że po sąsiedzku mieszka osoba życia konsekrowanego?

Konferencję prowadził i wszystkich przywitał – ks. Józef Kloch, rzecznik prasowy Episkopatu.



Następnie Ks. bp Kazimierz Gurda, przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, próbował odpowiedzieć na pytania: Po co powstały zakony? Dlaczego są tak zróżnicowane?

Po wystąpieniu bpa Gurdy nastąpiła Krótka prezentacja poszczególnych form życia konsekrowanego.

M. Agata Mirek poinformowała o pracy ponad 19 tysięcy sióstr zakonnych w Polsce i zagranicą. Wyraziła też radość z niewielkiego ale pierwszego od lat wzrostu powołań do żeńskich zgromadzeń zakonnych. Przewodnicząca Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich w Polsce

O. Janusz Sok CSsR, prowincjał Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, mówił o wielkim zapotrzebowaniu na pracę i świadectwo polskich zakonników za granicą, a także o żywej współpracy zakonów ze środowiskami twórczymi w Polsce, czego przykładem była obecność na konferencji wybitnego reżysera operowego i teatralnego p. Ryszarda Peryta.

Pani Jolanta Szpilarewicz, przewodnicząca Instytutów Świeckich, mówiła o świadectwie życia 1200 świeckich konsekrowanych. Zaś ks. Arkadiusz Okroj, przewodniczący Podkomisji KEP ds. Indywidualnych Form

Życia Konsekrowanego przedstawił te formę życia zebranych dziennikarzom.

Po wystąpieniach przedstawiciele zgromadzeń zakonnych głos zabrali wybitni ludzie świeccy, którzy opowiedzieli o roli zakonników i zakonnice w ich życiu i we wzroście wiary. Byli to: prof. dr hab. inż. Eugeniusz Walczuk, naukowiec z Politechniki Łódzkiej (Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki, Katedra Aparatów Elektrycznych), prof. Wojciech Noszczyk, chirurg, autor książek z zakresu chirurgii oraz wspomniany już pan Ryszard Peryt, reżyser i aktor, twórca inscenizacji operowych. Red

List pasterski Episkopatu: Konsekrowani - pokazują światu skąd czerpać nadzieję

Często właśnie osoby konsekrowane, nie tyle poprzez działalność zewnętrzną, ile przez głęboką komunie z Bogiem, pokazują światu skąd czerpać siłę i nadzieję na przyszłość oraz jak budować wzajemne relacje w oparciu o przebaczenie i miłość – czytamy w liście biskupów „Światło Życia Konsekrowanego”.

W niedzielę 2 lutego obchodzimy święto Ofiarowania Pańskiego. Wspominamy moment, gdy Józef i Maryja udali się do świątyni jerozolimskiej, aby przedstawić i ofiarować Bogu Jezusa. Wówczas też sam Bóg przedstawił swojego Syna światu. „Uczył to poprzez usta starca Symeona i prorokini Anny, którzy rozpoznali w Dzieciątku światło na oświecenie pogan i chwałę Izraela (por. Łk 2,32)” – wyjaśniają biskupi.

Nasz chrzest to moment, w którym rodzice i chrzestni przedstawili nas i ofiarowali Panu. „Tę podstawową prawdę często przypomina nam liturgia Kościoła, aby budzić w nas coraz większą świadomość naszej tożsamości – tego, kim jesteśmy, i by uczyć nas przeżywać własną *konsekrację chrzcielną* z dumą i radością. «Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy!» (1 J 3,1)”. Zadaniem chrześcijan, naszą misją w świecie jest „promieniowanie tym Światłem, którym jest Osoba Jezusa Chrystusa”.

Od wielu lat Kościół łączy Święto Ofiarowania Pańskiego z Dniem Życia Konsekrowanego. Osoby konsekrowane przez ślubowanie rad ewangelicznych posłuszeństwa, ubóstwa i czystości są w sposób szczególny poświęcone Bogu. „Nie jest to osobna, jakby dodatkowa *konsekracja*, ale bardziej radykalna realizacja zobowiązań płynących z chrztu świętego” – wyjaśniają biskupi. Radykalizm życia konsekrowanego polega na tym, że „cały człowiek oddaje

się do dyspozycji Temu, który ukochał go aż do końca”.

Przez głęboką komunie z Bogiem osoby konsekrowane pokazują światu skąd czerpać siłę i nadzieję na przyszłość oraz jak budować wzajemne relacje w oparciu o przebaczenie i miłość. Przykładem takiej postawy jest świadectwo wspólnoty trapiistów z Algierii, którzy nie opuścili klasztoru w Tibhrine i wiosną 1996 r. zostali uprowadzeni i zamordowani przez muzułmańskich fundamentalistów.

Biskupi zachęcają do modlitwy za osoby konsekrowane, które „dają świadectwo życia dla Boga, nawet jeśli to oznacza dla nich bycie *znakiem sprzeciwu* wobec tych, którzy nie znają Chrystusa, jak i tych, którzy świadomie odrzucają Jego światło”. Zwracają się również z apelem do młodych, by nie bali się odpowiedzieć na Boże wezwanie: „Jeśli Pan Cię wzywa, nie ociągaj się, ale wyrusz w drogę! To On zabierze Cię ze sobą, poprowadzi za rękę i pozwoli wypłynąć na głębię”.

Za: www.episkopat.pl

Ks. Jozef Lasak ponownie prowincjałem warszawskich pallotyńców

W dniu 23 stycznia 2014 r., zakończył się proces wyborczy przełożonego prowincjalnego Prowincji Chrystusa Króla SAC. Prowincjałem prowincji warszawskiej Księży Pallotyńców na trzecią z kolei kadencję został wybrany ks. Józef Lasak SAC. Zgodnie z listem nominacyjnym Przełożonego Generalnego, początek nowej kadencji nastąpi w dniu 25 marca 2014 roku.



Ks. Józef Franciszek Lasak SAC urodził się 10 lipca 1962 r. w miejscowości Ząb k. Zakopanego. Do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Pallotyni) wstąpił w 1982 r. Pierwszą konsekrację złożył 29 września 1984 r. Święcenia kapłańskie przyjął w Wyższym Seminarium Duchowym

nym SAC w Ołtarzewie 6 maja 1989 r. Po święceniach, przez rok pełnił posługę wikariusza w parafii pw. św. Wojciecha w Ostrołęce. W 1990 r. wyjechał do Rzymu na studia specjalistyczne z psychologii na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim.

Po powrocie z Rzymu, w latach 1996-2002 pełnił funkcję prefekta alumnów w WSD SAC w Ołtarzewie. W roku 2002 został zamianowany dyrektorem Okresu Wstępnego (nowicjatu) Prowincji Chrystusa Króla SAC w Wadowicach.

W marcu 2005 r. został wybrany radcą prowincjalnym Prowincji Chrystusa Króla SAC. W tym samym roku we wrześniu objął urząd rektora (przełożonego) Wspólnoty SAC na Krzeptówkach w Zakopanem. Funkcję tę pełnił do marca 2008 r., kiedy to po raz pierwszy został wybrany przełożonym prowincjalnym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Pallotyni) Prowincja Chrystusa Króla.

Wraz z kolejnym wyborem na urząd przełożonego prowincjalnego, ks. Józef Lasak SAC rozpocznie trzecią (trzechletnią) kadencję przełożonego warszawskiej Prowincji Księży Pallotynów.

Za: www.pallotyni.pl

Pomoc u kresu życia. Konferencja naukowa na Jasnej Górze

18. Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Opieki Paliatywnej i Zespołów Hospicyjnych trwała w dniach 24-25 stycznia na Jasnej Górze. Spotkanie przebiegało pod hasłem: „Śmierć jest całkowitą zagadką, dopóki się do niej człowiek nie zbliży” (Cicely Saunders). W niedzielę, 26 stycznia, na zakończenie Konferencji, odbyła się Pielgrzymka Hospicyjów Polskich.



W Konferencji uczestniczyły osoby zaangażowane w pracę z terminalnie chorymi: pielęgniarki, lekarze, fizjoterapeuci, psycholodzy, pracownicy socjalni i wolontariusze. Świeckim pracownikom towarzyszyli kapelani posługujący pacjentom w hospicjach. Każde spotkanie jest cennym doświadczeniem duchowym oraz możliwością doskonalenia zawodowego.

„Dzięki tej Konferencji, jej uczestnicy mogą się napełnić duchowością tego miejsca, wzmacniać, i potem łatwiej im pracować z pacjentami, którzy zbliżają się do śmierci – wyjaśnia Anna Kaptacz, prezes Stowarzyszenia Opieki Hospicyjnej Ziemi Częstochowskiej – Kiedy mamy głęboką wiarę,

kiedy towarzyszy nam modliwa, kiedy możemy oprzeć się na Matce Boskiej Częstochowskiej, możemy sobie poradzić z tymi ludźmi, którzy trafiają do nas do opieki, ja przynajmniej tak sobie radzę. Towarzystwo przy umieraniu jest bardzo trudne, nawet jeżeli się jest pracownikiem medycznym i jest się do tego przygotowanym. Myślę, że jeszcze trudniej jest wolontariuszom, wolontariusze również uczestniczą w tej Konferencji, i dzięki tej wiedzy, którą też tutaj nabywają, później mogą we właściwy sposób towarzyszyć przy umieraniu i tworzyć właściwy majestat umierania, i ta Konferencja m.in. temu ma służyć”. „Przed wszystkim wolontariat to są ludzie młodzi, to jest młodzież liceów, to jest młodzież studiująca, pracująca – mówi Grzegorz Nienartowicz, rzecznik prasowy hospicjum częstochowskiego – Angażują się w opiekę związaną z towarzyszeniem pacjentom, odwiedzaniem ich w domu czy na oddziale stacjonarnym. Ale w gronie wolontariuszy są też osoby dorosłe, pracujące, aktywne zawodowo, pedagodzy, nauczyciele, osoby innych profesji, które pomagają uczestnicząc w pomocy bezpośredniej przy łóżku chorego i angażując się w różnego rodzaju przedsięwzięcia”.

„Jak co roku styczeń to konferencja jasno-górska, i z tej racji stanowi ona podwaliny pod tę pracę w hospicjach, w zakładach opieki paliatywnej, w hospicjach stacjonarnych i domowych, która będzie się dokonywała w ciągu roku” – tłumaczy Grzegorz Nienartowicz.

Mszy św. na rozpoczęcie Konferencji odprawionej przed Cudownym Obrazem o godz. 9.30 przewodniczył ks. Tomasz Knop, kapelan hospicjum Ziemi Częstochowskiej.

„Śmierć jest całkowitą zagadką, dopóki się człowiek do niej nie zbliży” – te słowa są mottem naszej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej, to słowa założycielki ruchu hospicyjnego Cicely Saunders. Co to znaczy, że śmierć jest całkowitą zagadką dopóki człowiek się do niej nie zbliży? Z całą pewnością śmierć nieznaną, nieoswojoną, jest kompletnie niezrozumiałą – mówił w homilii ks. Tomasz Knop – Ale czy to znaczy, że gdy osławiamy się ze śmiercią zagadką zostaje rozwiązana? Czy śmierć jest jak równanie matematyczne, wystarczy znaleźć właściwy wzór, i wtedy będziemy wiedzieli, jaki jest ostateczny wynik? Wydaje się, że jednak tak nie jest, że ze śmiercią stykamy się, trochę ją rozumiemy, ale ona ciągle pozostaje nie do końca zrozumiana, że śmierć jest nie tylko zagadką, jest czymś więcej, jest tajemnicą. A z tajemnicą jest tak, że można się do niej zbliżyć, można trochę ją pojąć, ale tylko trochę (...) Bardziej jesteśmy chyba zaproszeni do tego, by starać się zrozumieć i uczestniczyć w tajemnicy tej nie do końca pojętej” – zaznaczył kaznodzieja.

Przez kolejne dwa dni – 24 i 25 stycznia, uczestnicy Konferencji spotykali się w Kaplicy Domu Pielgrzyma, aby wysłuchać

cyklu wykładów. W tym roku wśród prelegentów są m.in. goście ze Stanów Zjednoczonych: prof. dr hab. n. med. Krzysztof Bankiewicz, University of California, San Francisco, przedstawi on wykład nt. „Zastosowanie terapii genowej i nanocząstek w leczeniu nowotworów złośliwych mózgu” oraz prof. Christina Puchalski, The George Washington University School of Medicine, która poprowadzi pierwszą sesję plenarną o. Stanisław Tomoń

Za: www.jasnagora.com

„Chrześcijanie są sobie bliscy tylko przez jeden tydzień w roku”

Tę gorzką prawdę biskup Grzegorz Ryś wypowiedział w dominikańskiej bazylice Świętej Trójcy w Krakowie na uroczystym zakończeniu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

W odprawionej 26 stycznia przez bpa Grzegorza Rysia mszy świętej uczestniczyli duchowni z zaprzyjaźnionych Kościołów chrześcijańskich: ks. Józef Bartos i ks. Adam Kleszczyński z Kościoła ewangelicko-metodystycznego, ks. Dawid Baron z parafii ewangelicko-augsburskiej, ks. Czesław Siepietowski z Kościoła polskokatolickiego oraz ks. Jarosław Antosiuk z parafii prawosławnej.

„Warunkiem, absolutnym warunkiem, głoszenia prawdy o zmartwychwstaniu jest nasze dążenie do jedności” – podkreślił w homilii biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej. Dowodził, że to właśnie wiara o zmartwychwstaniu Jezusa była siłą skupiającą pierwszych uczniów. „W tej prawdzie, że Jezus Chrystus zmartwychwstał, jest niesamowita siła wiążąca, łącząca!” – powiedział bp Ryś.



Hierarcha zaznaczył jednak, że obecnie można dostrzec coś całkiem odmiennego – chrześcijanie są jednym Kościołem, ale rozdzieleni jest bardzo wyraźnie. „Powiedzmy sobie szczerze – przez tydzień na rok jesteśmy sobie bliscy” – stwierdził. Pytał retorycznie, czy musi tak być, że w relacjach dziennikarskich nabożeństwa ekumeniczne są nazywane „nadmierzczymi”.

Biskup podkreślił, że właściwie pojmowany ekumenizm jest nieodzownym elementem prawdziwej ewangelizacji. „Wyjdźcie do świata i mówcie, że Jezus Chrystus zmartwychwstał, a będą się was pytać: ale w którym Kościele mam się ochrzcić?” – nakreślił problem rozłamu wśród chrześcijan przewodniczący Zespołu ds. Nowej

Ewangelizacji działającego w ramach Konferencji Episkopatu Polski. Przekonywał, że ekumenizm nie może być tylko refleksją teoretyczną Kościoła, gdyż w przeciwnym razie już „na progu głoszenia słowa jesteśmy anty-świadcstwem, jesteśmy argumentem przeciw”.

Biskup przywołał zdarzenie z listopadowego Forum Ewangelizacyjnego w Krakowie „Całą Ewangelię – Całe Ciało – Całemu światu”, gdy podczas rozdzielania Komunii świętej podszedł do niego jeden z zaproszonych gości – prezbiterianin, który z palcem na ustach, wskazującym, że nie może przyjąć Chrystusa, poprosił o błogosławieństwo.

„Nie mógł przyjąć, ale był tak blisko, jak to tylko możliwe. Bez udawania, że nie ma różnic. Ale był razem” – mówił z uznaniem hierarcha o postawie tego człowieka w dążeniu do współdziałania i porozumienia z wyznawcami innych Kościołów. Jako rozwiązanie braku jedności wśród wyznawców Chrystusa, duchowny wskazał poddanie się sile wywodzącej się z wiary w to, że Jezus Chrystus zmartwychwstał.

„Kiedy doświadczamy tej siły przyciągania do siebie w Jezusie Chrystusie zmartwychwstałym, jeśli w nas jest pragnienie, jeśli w nas jest pasja, jeśli w nas jest wzajemna otwartość na siebie, jeśli w nas jest wewnętrzna niezgoda na te wszystkie podziały – mamy tytuł, żeby głosić prawdę o zmartwychwstaniu. Inaczej opowiadamy ludziom bajki, w które sami nie wierzymy” – zakończył dobitnie kazanie bp Ryś.

Za: www.dominikanie.pl

„Dialogi z Pallottim” w Kielcach

Dyskusja inspirowana przez świętych: Franciszka z Asyżu i Wincentego Pallottiego, z udziałem świeckich, franciszkanów i pallotynów oraz koncert muzyczny w kościele rektoralnym, złożyły się na spotkanie konferencyjno-artystyczne w klasztorze na kieleckiej Karczówce w ramach cyklu „Dialogi z Pallottim”.



DIALOGI Z PALLOTTIM

„Jaki byłby świat bez Ewangelii?”

Rozmowa św. Franciszka z Asyżu ze św. Wincentym Pallottim

o. Tomasz Pawlik – franciszkanin z Chęcini, ks. dr Andrzej Daniewicz SAC – wokalista, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, lider grupy muzycznej La Pallotina.

Klasztor Pallotynów na Karczówce
25 stycznia 2014 r., sobota
godz. 11.00 – 14.00

godz. 11.00 – 12.15, sala konferencyjna „Jabłoń”
Dzieńny spacer
1. Epifania – jedność i solidarność, Jaki świat bez Ewangelii?
2. Potrzeba misji apostołkiej – potrzeba ewangelizacji i integracji społecznej
3. Ciężarstwa kościoła dzisiaj

godz. 12.15 – 14.00, salita na Karczówce
Koncert „Jasność jasnoci”

1997 św. Wincenty Pallotti
1846 św. Franciszek z Asyżu

Organizacja: Klasztor Pallotynów na Karczówce, ul. Karłowicza 1, 25-100 Kielce, tel. 41 25 25 25

– Ludzie potrzebują rozmowy i to rozmowy na istotne tematy. Bóg i jego sprawy – to nie powinien być temat od święta – uważa pomysłodawca spotkań, Szczęsny Wroński. W dyskusji uczestniczyło ponad 20 osób, podczas koncertu kościół św. Karola Boromeusza był pełen.

„Jaki byłby świat bez Ewangelii?” – to motto spotkania. Przebiegało ono w formie dyskusji „pod kierunkiem” wybitnych świadków Ewangelii: św. Franciszka z Asyżu i św. Wincentego Pallottiego, których myśli i pisma były przedmiotem konferencji i dyskusji uczestników.

Konferencja była inspirowana dziełem żyjącego we Włoszech w latach 1795-1850, św. Wincentego Pallottiego – twórcy aktualnej po dzień dzisiejszy formuły współodpowiedzialności duchownych i świeckich za głoszenie i wcielanie w życie Ewangelii, którą realizują Księża Pallotyni – gospodarze Karczówki.

Było to drugie spotkanie w ramach niedawno rozpoczętego w klasztorze na Karczówce cyklu „Dialogi z Pallottim”. Tym razem, św. Wincenty Pallotti „spotkał się” ze św. Franciszkiem z Asyżu.

– Wśród wiodących tematów konferencji znalazły się: epifania – i jej miejsce w posłudze pallotynów oraz franciszkanów, a także potrzeba misji apostołskiej w kontekście neopogaństwa i kryptochrześcijaństwa – mówi Wroński. Rozmawiano także o wyzwaniach i bolesnych doświadczeniach Kościoła misyjnego we współczesnym świecie.

Głównymi bohaterami dialogu byli: o. Tomasz Pawlik – franciszkanin z Chęcini, ks. dr Andrzej Daniewicz SAC – wokalista, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, lider grupy muzycznej La Pallotina.

Spotkanie zakończył koncert „Horyzonty jedności” w wykonaniu Trio ks. Daniewicza. Grupa wystąpiła w składzie: Martyna Melosik – śpiew (laureatka m.in. muzycznego show „Fabryka Gwiazd”), Piotr Szewczenko – gitara (współpracuje z Edytą Bartosiewicz, DAAB, La Pallotina) oraz ks. Andrzej Daniewicz SAC – śpiew, instrumenty klawiszowe (lider grupy La Pallotina).

Inicjatorem „Dialogów” jest Szczęsny Wroński, którego, jak mówi „zachwylił Pallotti i jego droga do Boga”.

Pallotyni posługują w Kielcach od ponad 50 lat. Początki ich posługi w Kielcach wiążą się z przejęciem w 1957 r. pobernardyńskiego kościoła na wzgórzu Karczówka w obrębie rezerwatu geologicznego, gdzie do dzisiaj prowadzą kościół rektoralny i szeroką działalność duszpastersko-kulturalną.

Współczesna praca pallotynów w diecezji kieleckiej nawiązuje do wzorców, nakre-

ślonych przez założyciela – św. Wincentego Pallottiego. W zakresie posługi bliźnim w potrzebie jest to np. największy dom pomocy społecznej im. Jana Pawła II w Kielcach, poza tym opieka nad historycznym pobernardyńskim klasztorze na Karczówce i stworzenie z niego przyjaznego miejsca, kreującego kulturę i lokalny patriotyzm, założenie nowej parafii w Kielcach na osiedlu Podkarczówka oraz prowadzenie domu rekolekcyjnego w św. Katarzynie. Wincenty Pallotti SAC (1795-1850) – zwany „Apostolem Rzymu”, włoski ksiądz katolicki, założyciel Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, którego integralną częścią są pallotyni i pallotynki, tercjarz franciszkański, święty Kościoła. Uważa się go również za prekursora Akcji Katolickiej. Jego proces beatyfikacyjny trwał kilkadziesiąt lat. Pallotti został ogłoszony błogosławionym przez papieża Piusa XII 22 stycznia 1950 r., zaś świętym i równocześnie patronem Unii Misyjnej Kleru – przez papieża Jana XXIII – 20 stycznia 1963. Jego wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 22 stycznia. Za: **InfoSac**

Kapucyn „Krakowianinem roku”?

Brat Henryk Cisowski z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów otrzymał nominację „Dziennika Polskiego” w kategorii „pomoc społeczna” w plebiscycie „Krakowianin roku 2013”.



Brat Henryk od 2004 roku jest zaangażowany najpierw w stworzenie, a potem w rozwój Dzieła Pomocy św. Ojca Pio, które zajmuje się szeroko pojętą pomocą osobom zagrożonym wykluczeniem – bezdomnym i najuboższym – zarówno poprzez wsparcie doraźne, jak i długofalowe w ich drodze do samodzielności. W tytule nominacji gazety czytamy: „za stworzenie w Krakowie największego centrum pomocy dla osób ubogich i bezdomnych”.

Laureaci plebiscytu zostaną wyłonieni na podstawie głosowania smsowego. Jeśli chcesz oddać głos na Brata Henryka Cisowskiego, wyślij sms o treści: pomoc.2 na numer 72355 do 31 stycznia. Koszt SMS-a wynosi 2,46 zł z VAT

Więcej informacji o działalności Dzieła Pomocy św. Ojca Pio można znaleźć na stronie www.dzielopomocy.pl

Za: www.kapucyni.pl

XIV Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastoralek w Niepokalanowie

W sobotę 18 stycznia w Niepokalanowie w Sali św. Bonawentury rozpoczął się XIV. Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastoralek. W tym roku uczestnikom przyświecało hasło: „Nasze wieczne koledowanie”. Organizatorem był Teresiński Ośrodek Kultury, natomiast gospodarzem klasztor OO. Franciszkanów.



Do przeglądu zostało zakwalifikowanych prawie sześćdziesięciu uczestników – były to zarówno osoby indywidualne jak i zespoły śpiewacze. Wykonawcy pochodzili z całej Polski. Przedział wiekowy bardzo zróżnicowany, tak samo jak i poziom wykonania poszczególnych utworów. Każdy z występujących mógł zaśpiewać dwie kompozycje. Pojawiły się kolędy w obcych językach.

W drugim dniu Festiwalu – 19 stycznia 2014 r. jury po wysłuchaniu 54 wykonawców przyznało główną nagrodę Malwinie Ciesielskiej z Łowicza. Oprócz niej postanowiono wyróżnić jeszcze 15 innych wykonawców

Po rozdaniu nagród i wyróżnień odbył się Koncert laureatów. Organizatorzy już dziś zapraszają: dzieci, młodzież i dorosłych oraz grupy folklorystyczne, solistów a także schole, zespoły wokalnoinstrumentalne na kolejny już XV Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastoralek do Niepokalanowa w 2015 roku. o. Jacek Staszewski OFMConv

ISKK-GUS Dwadzieścia lat współpracy

W grudniu na posiedzeniu Rady Statystyki w Głównym Urzędzie Statystycznym zostało podsumowane ponad 20 lat współpracy Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego oraz Głównego Urzędu Statystycznego. Wskazane zostały również dalsze kierunki wspólnych działań.

Współpraca pomiędzy Głównym Urzędem Statystycznym oraz Instytutem Statystyki Kościoła Katolickiego rozpoczęła się oficjalnie w 1990 roku. W roku 1990 GUS i Zakład Socjologii Religii SAK (obecnie ISKK) podpisali porozumienie o współpra-

cy (na okres dwóch lat). W roku 1993 zawarte zostało nowe porozumienie pomiędzy GUS a ISKK na czas nieokreślony. Porozumienie opiera się o szereg przepisów prawnych dotyczącej relacji państwa do Kościoła katolickiego. Najważniejsze z nich to: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską oraz Ustawa o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w RP z 1989 roku.

W ciągu ponad dwudziestoletniej współpracy ISKK korzysta z wiedzy oraz doświadczenia GUS w dziedzinie tworzenia statystyki. GUS natomiast wykorzystuje przygotowane przez ISKK wyniki poszczególnych badań religijno-kościelnych, włączając je w zakres statystyki publicznej.

Jako wyraz uznania dla ISKK, jego dyrektor ks. prof. Witold Zdaniewicz został uhonorowany „za zasługi dla statystyki publicznej” okolicznościowym medalem.

Za: www.iskk.pl

Wyjątkowi goście u cystersów w Sulejowie

Niecodzienną i wyjątkową oprawę miała uroczysta Suma w naszej świątyni, celebrowana w dzień uroczystości założycieli Zakonu Cystersów (26.01.2014 r.) – św. Roberta, św. Alberyka i św. Stefana. Byliśmy świadkami historycznej chwili. Po raz pierwszy od XIII w. mury naszej romańskiej świątyni gościły Rycerzy i Damę z Zakonu Rycerzy Chrystusa i Świątyni Jerozolimskiej, znanym wszystkim jako templariusze.

W roku 1118 cystersi zorganizowali wspólną dziewięć rycerzy pod wodzą Hugona de Payns. Nosili oni białe płaszcze z czerwonym krzyżem. Ich życie i praca oparta była podobnie jak i cystersów na Regule św. Benedykta z Nursji. Templariusze mieli ochraniać szlaki w Ziemi Świętej i bronić samej Świątyni Jerozolimskiej przed wyznawcami islamu. Wiele ciekawych książek napisano na temat zakonu templariuszy, którzy to wg legend zgromadzili pokaźne skarby, których do dziś nie odnaleziono. Zakon templariuszy został skasowany w 1312 r. na rozkaz króla Francji Filipa Pięknego. Templariusze działali od XIII w. także na terenie Polski w Oleśnicy Małej, Opatowie. Pomimo, że zakon templariuszy nie istnieje już w takiej formie, którą znamy z przeszłości, istnieje jednak łoża masonska znana jako templariusze. W Polsce powoli odradza się zakon templariuszy. Obecnie jest ich 25. w tym dwie kobiety. Stolicą polskich templariuszy są Katowice. Na całym świecie do zakonu templariuszy należy ok. 20 tys. osób.

Za: www.sulejow.cystersi.pl

„Naszą intencją jest nieść Pokój i Dobro przez Muzykę”

W miniony piątek w Bazylice św. Franciszka w Krakowie melomanii mogli wysłuchać

pieśni o Narodzeniu Pańskim w muzyce epok i narodów. Koncert ten to owoc współpracy franciszkanów i miejscowej Akademii Muzycznej, podjętej w zeszłym roku.



We wnętrzach świątyni rozbrzmiewały polskie kolędy oraz utwory włoskie, hiszpańskie oparte na bazie kolęd, a także amerykańskie w aranżacji jazzowej. Zaprezentowali je Floripari - Zespół Muzyki Dawnej z Zamku Królewskiego na Wawelu i Studencka Grupa Wokalna GODSPELS. Publiczność wysłuchała również muzyki organowej Feliksa Nowowiejskiego, Jana Sebastiana Bacha, Maxa Regera czy Marcela Dupré. Za instrumentem usiedli: Henryk Jan Botor, Maciej Somerla, Daniel Prajzner i Arkadiusz Białic. Jednak największy aplauz publiczności wzbudziła improwizacja organowa na temat kolęd polskich w wykonaniu Henryka Jana Batora, zakończona wspólnym śpiewem „Gdy się Chrystus rodzi”.

Jak powiedział nam organizator przedsięwzięcia o. Jacek Wojtowicz, „muzyka jest środkiem przekazywania bogatych treści ewangelicznych, sakralnych, jak i szeroko pojętych wartości etycznych, społecznych i kulturowych. Muzyka to język uniwersalny zrozumiały dla wszystkich; język, który potrafi budzić, prowokować, łagodzić i wzruszać; wyrażać pragnienia”.

Koncert ten otworzył drugi cykl zatytułowany „Pax et Bonum et Musica”. „Bo naszą intencją jest nieść Pokój i Dobro przez Muzykę” – wyjaśniają organizatorzy.

Do wakacji zaplanowano jeszcze dwa muzyczne wydarzenia. „W kwietniu planujemy koncert wielkopostny, a w czerwcu uwielebiemy - połączenie uwielbienia wielkanocnego, majowego i Zesłania Ducha Świętego” – zdradza Wanda Falk, starszy wykładowca Akademii Muzycznej w Krakowie.

Za: www.zakonfranciszkanow.pl

Misyjne koledowanie na budowę przedszkola na Filipinach

Około 40 kilometrów przemierzonych pieszo, 234 młodszych i starszych wolontariuszy, kilka tysięcy zaśpiewanych kolęd, ponad 730 pierniczek rozdanych gościnnym parafianom w sześciu miejscowościach w różnych regionach Polski – to bilans drugiej edycji świątecznej akcji „kolędujMY misyjnie”, zorganizowanej na rzecz budowy przedszkola na Filipinach.

W dniach 26.12.2013 – 06.01.2014 r. grupy poprzebieranych kolędników zapukały do drzwi mieszkańców sercańskich i zaprzyjaźnionych parafii. Nieśli bożonarodzeniowe pozdrowienie, radość z Narodzenia Jezusa. Śpiewali kolędy i pastorałki oraz mówili wierszyki, kwestując na budowę przedszkola w Wiosce Matki Bożej Miłosierdzia na Filipinach.



Wioska powstała dla ofiar tajfunu Sendong, który w 2011 roku przetoczył się przez wyspę Mindano. Dzięki różnorodnym akcjom, m.in. zeszłorocznej akcji kolędowania, w Wiosce zamieszkało już 320 rodzin. Ich mieszkańcy to najczęściej młode rodziny z kilkuletnimi pociechami, dla których potrzebne jest przedszkole.

Tradycja głosi, że idea kolędowania jest przekazanie darów. Polacy jak zwykle nie zawiedli. Darczyńcy z Bytowa, Pliszczyna, Sosnowca, Krakowa, Węglówki, Koszyc Małych, Stadnik okazali się bardzo życzliwy i hojni. Dla filipińskich przedszkolaków zebrano łącznie 14 260 zł.

Dzięki zaangażowaniu dzieci, młodzieży i dorosłych oraz aktywnym wsparciu księży oroboszczów akcja „kolędujemy misyjnie!” pozytywnie się rozrasta, zyskując coraz większy zasięg i zainteresowanie parafian. W przyszłym roku zaplanowano jej kolejną edycję.

Za: www.sercanie.pl

I ty możesz zaadoptować zakonnicę...

Zakonnice, których głównym zadaniem jest modlitwa, same jej potrzebują. Dlatego powstało Dzieło Duchowej Adopcji Sióstr Zakonnych, w którego ramach „adoptujący” obejmują codzienną modlitwą wybraną siostrę, informuje „Gazeta Polska Codziennie”.

Według Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Polsce jest ponad 22 tys. zakonnice. Posługują przy parafiach, w szpitalach,

domach pomocy społecznej, prowadzą szkoły, przedszkola, stołówki dla ubogich, a przy tym nieustannie się modlą w intencjach im powierzonych.



Tymczasem same również potrzebują duchowego wsparcia. Dlatego powstał DDASZ. Zasady adopcji są proste. Chętny wybiera sobie dowolną siostrę zakonną na określony czas: rok, pół roku, miesiąc albo na stałe. Warunkiem jest codzienna modlitwa. Obecnie zaadoptowanych jest prawie 700 sióstr, co daje 3 proc. w skali kraju.

Za: www.deon.pl

Refleksja Tygodnia

Nigdy nawet nie śniłem, aby być urzędnikiem

Rozmowa z Ks. Tadeuszem Wojdą SAC, podsekretarzem Kongregacji ds. Ewangelizacji narodów

Uroczystość liturgicznego wspomnienia św. Wincentego Pallottiego dla każdego pallotyńca jest okazją do odkrycia w sobie tego szczególnego powołania. Powołania w Kościele do bycia pallotyńcem. Jak czytamy we wprowadzeniu do Prawa SAC św. Wincenty Pallotti został obdarzony darami i natchnieniami, aby wspierać Kościół w wypełnianiu jego posłannictwa. Jako pallotyńcy staramy się to czynić wszędzie tam gdzie Bóg nas pośle. A zakres naszych prac apostołskich jest określony przez potrzeby Kościoła. W tym szczególnym czasie dla nas pallotyńców rozmawiam z ks. Tadeuszem Wojdą SAC o byciu pallotyńcem, o pracy dla Kościoła powszechnego, o wyzwaniach Kościoła.

Rozpoczynając tę rozmowę tradycyjnie można zapytać o początki, o właściwy fundament dzisiejszego Księdza życia. Jak to się stało, że został Ksiądz Pallotyńcem? Co wpłynęło na tę decyzję zostania Księdzem i jednocześnie pallotyńcem?

Ks. Tadeusz Wojda SAC: Moja Pallotyńska droga powołania wiąże się z ks. Janem Nowobilskim, kapłanem diecezji kieleckiej, wikariuszem w rodzinnej parafii, Brzezinach pod Kielcami. Był dla nas wzorem kapłana światłego i świętobliwego.

Jako wikariusz w parafii, gromadził wokół siebie wiele młodzieży. Szczególną troską otaczał ministrantów, do których i ja należałem. Organizował spotkanie, pielgrzymki, zawody sportowe, rozrywki, zachęcał nas zawsze do czytania książek. Kiedy pod koniec siódmej klasy szkoły podstawowej, rok 1971, poprosiłem go o pomoc w wyborze Seminarium Duchownego, do którego miałem zamiar wstąpić, po krótkim namyśle powiedział: do Pallotyńców albo do Bernardynów. Przyznam, że niewiele wiedziałem o wymienionych Zgromadzeniach. Takie były czasy, prasa katolicka prawie nie istniała, więc nie było dostępu do informacji o charakterze religijnym. Ks. Nowobilski napisał list do obu Zgromadzeń i zawyrokował „skąd nadejdzie szybciej odpowiedź, tam pójdziesz”. Po kilku dniach w moim domu pojawili się ks. Józef Leśniak z ks. Tadeuszem Madonim i tak rozpoczęła się moja pallotyńska przygoda. Kilka lat później, na moje pytanie dlaczego wybrał Pallotyńców, ks. Nowobilski wyznał, że sam kiedyś myślał o pallotyńcach, dlatego że był pod urokiem swojego wuja, ks. Stanisława Szulmińskiego. Niedługo potem, ks. Nowobilski zmarł na raka.

Po seminarium w Ołtarzewie i święceniach 8 maja 1983 roku, w jakie miejsce Ksiądz został skierowany przez Przełożonych?

Może z tym wiąże się jakieś szczególne wspomnienia?

Po święceniach kapłańskich zostałem skierowany na miesięczne zastępstwo do Ożarowa Mazowieckiego, następnie na pierwszą placówkę do Warszawy, na Skaryszewską, z którą niestety musiałem się pożegnać po zaledwie czterech miesiącach. Zostałem tam skierowany razem z kolegą kursowym, ks. Tadeuszem Domańskim, który po roku wyjechał na misję do Brazylii. Praca duszpasterska, bycie z ludźmi, katecheza zwłaszcza z dziećmi i młodzieżą przynosiły mi wiele satysfakcji. Niestety, ks. Prymas Glemp, ordynariusz warszawski, nie udzielił nam jurysdykcji, bowiem z racji na skomplikowaną sytuację duszpasterską w Warszawie, nie udzielał jej też i swoim neoprezbiterom.

Z Warszawy zostałem zatem przeniesiony do Sekretariatu Misyjnego w Żąbkach. Żąbki żyły misjami, tu oddychało się duchem misyjnym. Kontakt z misjonarzami, bogata lektura o misjach, Wieczerniki Misyjne dla młodzieży, niedziele i katechezy misyjne, sprawiały, że i ja stawałem się misjonarzem. Ta praca pochłaniała mnie i otwierała przede mną nowe perspektywy. Muszę tu podkreślić wspaniałą atmosferę, jaka panowała wówczas w Żąbkach. Nie-

stety i w tej wspólnocie nie było mi dane pozostać na dłużej. Już w maju 1984 ówczesny rektor, ks. Stanisław Kuraciński, oznajmił mi, że decyzją Rady Prowincjalnej, zostałem skierowany na studia Misjologii do Rzymu, gdzie dotarłem w sierpniu, aby podjąć naukę języka włoskiego, a następnie studia na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim.

Po studiach w Rzymie, obronie doktoratu na Uniwersytecie Gregoriańskim przychodzi czas na pracę w strukturach kurii watykańskiej. Takiej pracy raczej nie dostaje się z ogłoszenia w gazecie. Jak to się stało, że zaczyna Ksiądz pracę w Kongregacji Ewangelizacji Narodów?

Mój kontakt z Kongregacją rozpoczął się na początku 1989 roku. Kończyłem właśnie doktorat. Poprosiłem ks. Prowincjała o wyjazd na kilka lat do Afryki, aby ubogacić moje studia z misjologii o aspekt praktyczny, duszpastersko-misyjny. Otrzymałem odpowiedź pozytywną, ale tylko na kilkumiesięczny podróż po Afryce, ale nie na stałą pracę. Zaplanowałem wyjazd do 5 krajów afrykańskich, do których jednak podróż była droga. Ks. Kuraciński zdecydował, że udamy się razem do Papieskich Dzieł Misyjnych w Rzymie i poprosimy o sfinansowanie podróży. Zamiar okazał się trafny. Ówczesny Sekretarz Papieskiego Rozkrzewiania Wiary, ks. prałat Fernand Franck, obiecał zapłacić za bilet. Po odbytej podróży poszedłem, aby mu podziękować i zrelacjonować moje doświadczenie. Na koniec powiedział, że chciałby się spotkać z moim przełożonym. Okazja się nadarzała, gdyż dwa tygodnie później miała być Kapituła Generalna. W czasie spotkania z ks. prowincjałem Czesławem Parzyszkim, poprosił o pozostawienie mnie do pracy we wspomnianym Papieskim Dziele. Odpowiedź była pozytywna i tak 2 stycznia 1990 r. rozpocząłem pracę w Papieskim Dziele Rozkrzewiania Wiary. W sierpniu 1991 roku, sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, ks. abp Josip Uhač wziął mnie jako osobistego sekretarza i tym sposobem znalazłem się w Kongregacji, w której pracuję po dzień dzisiejszy.

W ostatnim czasie modne lub może lepiej bardzo popularne stało się określenie Nowa Ewangelizacja. Jaka jest relacja Ewangelizacji i Nowej Ewangelizacji? Szczególnie z perspektywy Księdza pracy. Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów chyba żywo jest zainteresowana Nową Ewangelizacją?

Zasadnicza różnica między ewangelizacją i nową ewangelizacją polega na tym, że

pierwsza jest skierowana do tych ludów i grup społecznych, do których Ewangelia dotarła całkiem niedawno, gdzie lokalny Kościół nie są jeszcze wystarczająco uformowane, nie są samowystarczalne i potrzebują wielowymiarowego wsparcia. Stąd nazywane są Kościołami pierwszej ewangelizacji lub misji *ad gentes*. Dzisiaj jest ich jeszcze wiele. Nowa zaś ewangelizacja jest skierowana ku krajom chrześcijańskim, które utraciły świeżość i entuzjizm wiary, i dlatego potrzebują nowego powiewu misyjnego, aby na nowo rozbudzić w nich ducha chrześcijańskiego. Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów jest oczywiście zainteresowana nową ewangelizacją, bowiem, jak ktoś trafnie określił, zarówno pierwsza jak i druga stanowią dwie nogi, na których kroczy Kościół.



Pracując na tak ważnym stanowisku, ma Ksiądz wiele okazji przeważnie wynikających z funkcji służbowych do tego by spotkać się z Papieżem Franciszkiem. Jakim człowiekiem w Księdza oczach jest nowy Papież?

Rzeczywiście miałem okazję już spotkać kilkakrotnie papieża Franciszka. Jest to człowiek, który odzwierciedla ducha latinoamerykańskiego, pełnego życzliwości, bezpośredniości, otwartości, nie zważającego na konwenanse. Śledzi z uwagą sprawy, które mu są relacjonowane. Mogłem się przekonać o jego zatroskaniu o dobro Kościoła, dotykają go dogłębnie problemy, reaguje na nie ekspresywnie. Nie waha się podejmować decyzji nawet jeśli są one niepopularne.

Septycy mogą powiedzieć. No tak ksiądz, człowiek wyświęcony po to, by odprawiać msze, spowiadać, sprawować sakramenty staje się „urzędnikiem” i zapomina o tym wszystkim, do czego został wyświęcony. Pracując w Kurii Papieskiej jest szansa na zaangażowanie duszpasterskie?

Wszystko zależy od tego, jak sobie ktoś zorganizuje swoje „życie” w Kurii. Osobiście nigdy nawet nie śniłem, aby być „urzędnikiem”. Mojej wizji kapłaństwa odpowiadała bardziej praca duszpasterska, parafialna, a studia miały w tym tylko dopomóc. Pan Bóg niekiedy ma jednak wobec człowieka inne plany i trzeba się z tym zgodzić. Kilka miesięcy po rozpoczęciu pracy w Kurii podjąłem się głoszenie dni skupienia dla jednej ze wspólnot zakonnych żeńskich i czynię to już 24 lata! Od blisko 18 lat pełnię też obowiązki kapłana w ośrodku dla upośledzonych przy Włoskim Czerwonym Krzyżu. Czasowo, na ile praca mi pozwala, podejmuje też wiele innych obowiązków duszpasterskich, które sprawiają, że czuję się kapłanem w pełni zrealizowanym.

22 stycznia, jako Rodzina Pallotyńska świętujemy liturgiczne wspomnienie Św. Wincentego Pallottiego. Co dziś nasz charyzmat, nasza rodzina pallotyńska może dać Kościołowi powszechnemu?

W dobie „specjalizacji posług” również duszpastersko-charyzmatycznych, sądzę, że nasz charyzmat nie został wcale wyczerpany. O ile laikat w krajach zachodnich osiągnął już jakiś poziom odpowiedzialności w Kościele i za Kościół, to w krajach misyjnych jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia w tym zakresie. Jako Pallotyńni prowadzimy wiele misji, w których powinniśmy się koncentrować na formacji laikatu. Pracując w Watykanie, wielokrotnie słyszałem, że specjalistami od laikatu są Pallotyńni. Nie sądzę, abyśmy już spełnili swoje zadanie, a jeśli nie, to trzeba zatroszczyć się, aby konkretnymi inicjatywami odpowiadać na wielkie zapotrzebowanie w tym względzie, zwłaszcza na misjach.

„Marzenia są jak słońce oświecają nam dni naszego życia”. Jakie są Księdza marzenia, jako człowieka, pallotyńca, księdza?

Jak każdy człowiek, tak i ja mam swoje „sny w szufladzie”, które czekają na ich realizację. Często nie staram się o nich myśleć, głównie z racji na brak czasu, ale może kiedyś, jak Pan Bóg pozwoli, będą mogły być zrealizowane. Przede wszystkim, w tej chwili zadawałam się możliwością służby Działu misyjnego Kościoła. Odbieram to jako swego rodzaju misję, w której wypełnia się moja posługa zarówno jako pallotyńca, jak i kapłana.

Rozmawiał: ks. Michał Siennicki SAC

Za: InfoSac

„W Kościele byli zawsze liczni święci kapłani, a my im wiele zawdzięczamy”

Kościół nie jest zwykłą ludzką organizacją. Nie można go zrozumieć, jeżeli nie uwzględnimy się namaszczenia Ducha Świętego, jakie mają biskupi i księża – przypomniał Papież na Mszy w kaplicy Domu św. Marty. W homilii nawiązał do czytania z Drugiej Księgi Samuela o tym, jak Dawida namaszczonego na króla nad Izraelem. „Bez tego namaszczenia – powiedział Franciszek – Dawid byłby tylko szefem swoistego przedsiębiorstwa, społeczności politycznej, jaką było królestwo Izraela. Byłby po prostu organizatorem politycznym. Natomiast po namaszczeniu zstępuje na niego Duch Pański i pozostaje z nim”. Namaszczony jest osobą wybraną przez Boga. To samo dotyczy w Kościele biskupów i księży.



„Biskupi nie są wybierani tylko po to, by kierować pewną organizacją, która nazywa się Kościołem partykularnym. Są namaszczeni. Otrzymali namaszczenie i Duch Pański jest z nimi. Owszem, my biskupi wszyscy jesteśmy grzesznikami, wszyscy! Ale wszyscy jesteśmy namaszczeni – mówił Ojciec Święty. – Wszyscy chcemy być każdego dnia coraz bardziej świętymi i wiernymi temu namaszczeniu. A tym właśnie, co buduje Kościół, co daje Kościołowi jedność, jest osoba biskupa. I to w imię Jezusa Chrystusa. Dlatego, że biskup został namaszczony, a nie dlatego, że głosowała na niego większość. Dlatego, że jest namaszczony. I w tym namaszczeniu leży siła Kościoła partykularnego. A również księża mają udział w tym namaszczeniu”.

Namaszczenie zbliża biskupów i kapłanów do Chrystusa, daje im radość i moc, by kierować ludem i nieść mu pomoc, służyć mu – podkreślił Papież.

„Natomiast nie można zrozumieć Kościoła i to nie tylko zrozumieć go, ale w ogóle wytłumaczyć, jak mógłby on iść naprzód tylko siłami ludzkimi. Jakaś diecezja idzie do przodu, bo ma święty lud, ma wiele rzeczy, ale ma też namaszczonego, który ją prowadzi, pomaga jej wzrastać – mówił Ojciec Święty. – Jakaś parafia idzie do

przodu, bo ma dużo organizacji, wiele rzeczy, ale ma też kapłana, namaszczonego, który ją prowadzi. Znamy z historii tylko ich niewielką część. Ale iluż świętych biskupów, iluż świętych księży oddało swe życie służbie diecezji czy parafii! Iluż ludzi otrzymało moc wiary, moc miłości, nadzieję od tych anonimowych proboszczów, których nie znamy! Jest ich tak wielu!”.

Franciszek przypomniał, że było bardzo wielu wiejskich czy miejskich proboszczów, którzy dzięki swemu namaszczeniu umacniali lud, nauczali go, udzielali mu sakramentów, czyli dawali mu świętość.

„Ależ, ojcze! – powie mi ktoś. – Czytałem w gazecie, że jakiś biskup czy jakiś ksiądz zrobił coś takiego!». Odpowiem mu: «Owszem, ja też to czytałem. Ale powiedz mi, czy w gazetach pisze się o tym, co robi tyłu księży w tak licznych parafiach w mieście i na wsi. Czy pisze się o tyłu dziełach miłosierdzia, które prowadzą, o tak wielkim nakładzie pracy, by ludzie mogli iść naprzód?». Nie, bo to nie jest żadnym newsem. I tak jest zawsze. Więcej hałasu robi jedno drzewo, które się przewraca, niż cały las, który rośnie. Dziś, kiedy mowa o tym namaszczeniu Dawida, dobrze będzie pomyśleć o naszych biskupach i księżach, którzy są odważni, święci, wierni. I pomodlić się za nich. To dzięki nim tutaj jesteśmy!” – podkreślił Franciszek

Za: Radio watykańskie

Będzie ośmioro nowych błogosławionych

Ojciec Święty otworzył drogę na ołtarze ośmiorgu przyszłym błogosławionym. W czasie spotkania z prefektem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zatwierdził dekrety tej dykasterii, z których jeden mówi o męczeństwie ks. Pietro Asúa Mendii zamordowanego z nienawiści do wiary w czasie wojny domowej w Hiszpanii, a pozostałe uznają heroiczność cnót siedmiorga sług Bożych.

Wśród nich jest dwóch księży, cztery siostry zakonne, w tym trzy założycielki zgromadzeń, oraz zaangażowana w apostołat wdowa. Pochodzą oni z Europy (Włochy, Hiszpania, Malta) oraz obydwu Ameryk (Kanada, Argentyna, Brazylia).

Za: Radio watykańskie

Dramat w Środkowej Afryce Kapucyni apelują o modlitwę

W ciągu ostatnich 24 godzin dwie misje w Republice Środkowoafrykańskiej, w których posługują Bracia Mniejsi Kapucyni Prowincji Krakowskiej zostały zaatakowane przez oddziały uzbrojonych rebeliantów,

żołnierzy z byłej koalicji o nazwie Seleka. Rebelianci to obcokrajowcy, najeźdźców z Czadu i Sudanu, którzy od ponad roku okupują RCA. Brali udział w obaleniu panującego od 2003r. prezydenta Francois Bozizego. Ponieważ sami muszą zbierać sobie żołąd i się utrzymać, dopuszczają się aktów przemocy.

Sekretariat Misyjny Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincja Krakowska ma potwierdzone informacje, że dwie misje katolickie prowadzone przez braci kapucynów zostały zaatakowane. Uzbrojeni w broń maszynową bandyci ostrzelali budynki, zażądali oddania telefonów i pieniędzy. W wyniku ostrzału, kilka osób – mieszkańców okolicznych wiosek, którzy schronili się na misjach zostało rannych. Na szczęście żaden z Polaków nie doznał obrażeń. Po splądrowaniu pomieszczeń, rebelianci uciekli w stronę granicy z Czadem. Niestety nie mamy kontaktu z wszystkimi braćmi przebywającymi w RCA, mocno wierzymy i mamy nadzieję, że oni nie ucierpieli.



Chwile grozy przeżyły też siostry ze Zgromadzenia Służebnic Matki Dobrego Pastora, Polki, których wspólnotę napadli rebelianci. Siostry mimo realnego zagrożenia nie ucierpiały fizycznie i obecnie znalazły schronienie na misji kapucyńskiej. Na wszystkich misjach prowadzonych przez kapucynów koczują ludzie, którzy szukają miejsca gdzie mogą przeczekać niebezpieczeństwo. Do tej pory, mimo trwających od ponad roku ataków zbrojnych, nikt na misjach kapucyńskich na północy kraju nie doznał poważnych obrażeń. Aż do wczoraj.

Prosimy o modlitwę za wszystkich, którzy ucierpieli z powodu walk w ostatnich dniach i w czasie całej wojny. Szczególnie w intencji Kapucynów przebywających w RCA, którzy głosząc Ewangelię i posługując wśród ubogich, narażają swoje życie i zdrowie. Mimo zagrożenia, nie zamierzają opuszczać swoich misji.

Źródło: Sekretariat Misyjny Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincja Krakowska
Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: www.misje.kapucyni.pl

Za: www.kapucyni.pl

Doroczne spotkanie i rekolekcje polskich misjonarzy w Boliwii

Jak co roku, z tym samym entuzjazmem, Polscy misjonarze w Boliwii przyjechali do Cochabamba na wspólne spotkanie połączone z rekolekcjami. W tym roku przeniesiliśmy czas naszego spotkania z grudnia na styczeń. Choć zmieniła się data, jednak pozostała niezmienna, otwarta gościnność siostr Służebniczek Debickich, które przyjęły nas w swoim domu rekolekcyjnym w Tiquipaya.

Wśród przybyłych na spotkanie stałych bywalców pojawiły się także nowe twarze misjonarzy, którzy przyjechali do Boliwii w ostatnim czasie. Nowi księża, siostry, wolontariuszki świeckie świadczili o żywotności polskiej misji w Boliwii. Jak zawsze dzielił się naszymi charyzmatami. Bodaj tylko na misjach można zebrać w jednym rekolekcyjnym reprezentantów rozmaitych stanów i zgromadzeń: księża fidei-doniści, Werbiści, Zmartwychwstańcy, Siostry Dominikanki Misjonarki, Córki Bożej Miłości, Służebnice Ducha Świętego, Siostry Jezusa Miłosiernego i oczywiście goszczące nas Siostry Służebniczki. Godną podkreślenia jest też obecność 3 świeckich wolontariuszek, które na codzień pracują w sierocińcach dla dzieci.



W głoszonych konferencjach, w adoracji Najświętszego Sakramentu, w dawanych świadectwach przewijał się temat wybrania i postania: *Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i posłałem* (J 15,16). Świadomość bycia posłanym wyzwala nas od wielu lęków, od obaw o własne życie, daje nam tę wolność, żeby opuścić kraj, rodzinę i pewne wygody. Z drugiej strony postania do ludzi, których może sobie nie wybieraliśmy, których niekiedy nie rozumiemy do końca uczy nas pokory i wyzwala miłość, która poprzedza zrozumienie.

Po 3 dniach rekolekcji, ci których obowiązki jeszcze nie wzywały do powrotu, wybraliśmy się na górski spacer, zdobywając niedaleki pięciotysięcznik Tunari (5020m. npm.).

Wyjeżdżaliśmy pokrzepieni na duchu, umocnieni wzajemną przyjaźnią i gotowi do podjęcia nowych wyzwań. Wśród postulatów na przyszły rok dało się słyszeć pragnienie, by w tym dorocznym spotkaniu Polaków nie zabrakło obecności przynajmniej jednego z 3 polskich biskupów pracujących w Boliwii. *Ks. Wojciech Błaszczuk*

Św. Klemens Hofbauer od 100 lat patronem Wiednia

Kardynał Christoph Schönborn przewodniczył uroczystej Mszy Świętej celebrowanej 23 stycznia w katedrze wiedeńskiej na rozpoczęcie obchodów jubileuszu 100-lecia ogłoszenia św. Klemensa Marii Hofbauera patronem stolicy Austrii. W Eucharystii uczestniczyli prowincjał wiedeńskiej prowincji redemptorystów o. Lorenz Voith, koordynator Konferencji Redemptorystów Europy o. Jacek Zdrzałek wraz z przedstawicielami redemptorystów z Europy oraz Indii.

W homilii ks. kardynał podkreślił rolę św. Klemensa w odnowie religijnego życia Wiednia w XIX wieku oraz porównał ówczesną sytuację stolicy Austrii z dzisiejszymi czasami. Apelował, aby - być może mała - wspólnota chrześcijańska Wiednia nie ulegała lękom i pokusom naszych czasów, ale całą swoją nadzieję i siłę odnajdywała w Bogu. W uroczystościach rozpoczęcia jubileuszu uczestniczył o. Piotr Chyła wikariusz prowincjała z Warszawy.

Następnego dnia przy kościele Maria am Gestade, otwarto odnowione muzeum poświęcone św. Klemensowi. Otwarcia tego muzeum dokonał o. Jacek Zdrzałek. Pośród eksponatów ukazujących działalność św. Klemensa znajdują się tam także informacje o historii redemptorystów w Austrii. Cała ekspozycja w barwny i interesujący sposób przenosi zwiedzających w czasy Wiednia początku XIX wieku.

Obchody jubileuszowe zakończą się w niedzielę 15 czerwca w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w dzielnicy Hernals w Wiedniu. Uroczystej Mszy św. o godz. 9:30 będzie przewodniczył Przełożony Generalny Redemptorystów o. Michael Brehl.

Św. Klemens Hofbauer pochodził z południowych Czech, gdzie urodził się w 1751 r. w Tasowicach pod Znojmem. Z zawodu był piekarzem. Dopiero po długich zmaganiach mógł zrealizować swoje najgorętsze pragnienie: został kapłanem w Zgromadzeniu Redemptorystów i założył pierwszą placówkę redemptorystów w Warszawie. Po wypędzeniu z Polski przybył do Wiednia w roku 1808, gdzie życie religijne nie wyglądało najlepiej.

Ks. kardynał Schönborn w wypowiedzi dla prasy podkreślił, że „św. Klemensowi Hofbauerowi udało się odnowić życie religijne Wiednia”. Jego nabożeństwa w kościele św. Urszuli były zawsze pełne wiernych. Jego prosty, bezpośredni sposób przepowiadania docierał do serc wiedeńczyków. Praktykowana przez niego miłość bliźniego pociągała innych. Gdy zmarł w 1820 r. odnowa życia religijnego w Wiedniu była już ugruntowana. Papież Pius X 14 stycznia 1914 r. specjalnym dekretem ogłosił św. Klemensa Hofbauera drugim patronem Wiednia. o. Piotr Chyła CSsR
Za: www.redemptor.pl

Nowy dyrektor generalny Siostr Miłosierdzia

Biuro Komunikacji Kurii Generalnej Księży Misjonarzy CM informuje, że 24 stycznia 2014 r. Przełożony Generalny Zgromadzenia Misji i Siostr Miłosierdzia Ks. Gregory Gay CM ogłosił nominację ks. Bernarda Schoepfera CM, konfratry z prowincji paryskiej na Dyrektora Generalnego Siostr Miłosierdzia. Tę funkcję będzie piastował przez trzy lata. W liście do Siostr Miłosierdzia Przełożony Generalny zaznaczył, że po podaniu do wiadomości o rezygnacji ks. Patryka Griffina CM ze względu na stan zdrowia, który nie pozwala mu na dalsze pełnienie posługi Dyrektora Generalnego Siostr Miłosierdzia „skonsultowałem się z S. Evelyne i jej Radnymi, a także z samym ks. Patrykiem, aby znaleźć kogoś na jego miejsce w tej służbie. Dzisiaj, po rozpatrzeniu otrzymanych propozycji, za zgodą mojej Rady mianowałem ks. Bernarda Schoepfera Dyrektorem Siostr Miłosierdzia na okres trzech lat. Z życzliwością przyjmuję nominację licząc na Waszą modlitwę, która pomoże mu w nowej misji.”



Ks. Bernard Schoepfer urodził się 13 marca 1962 r. w Bale w Szwajcarii a dorastał w Alzacji, na Wschodzie Francji. Należy do Prowincji Paryskiej. Do Zgromadzenia został przyjęty 10 września 1984. Święcenia kapłańskie przyjął 4 maja 1989. Podczas dwudziestu pięciu lat posługi ks. Bernard wypełniał liczne, różne obowiązki. Zaraz po święceniach został skierowany do duszpasterstwa w rejonach wiejskich diecezji Amiens. W 1998 r. po zakończeniu formacji w CIF (Międzynarodowy Ośrodek Formacyjny) został mianowany kapłanem kaplicy NMP od Cudownego Medalika a jednocześnie należał do zespołu formacyjnego w misjonarskim seminarium duchownym. W latach 2000 – 2007 był ojcem duchownym Stowarzyszenia św. Wincetego a Paulo (SSVP) we Francji. Od 2004 r. jest Superiorem Maison-Mère – Domu Macierzystego Zgromadzenia Misji, a od 2007 r. krajowym kapłanem Zespołów św. Wincetego – AIC France (jak we Francji nazywa się Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincetego a Paulo). Dodatkowo od 10 lat jest członkiem Rady Prowincjalnej swojej prowincji paryskiej.

Podobnej treści list Ks. Gay skierował do Wizytatorów Zgromadzenia Misji, w którym

wyraził ks. Bernardowi Schoepferowi swoją wdzięczność za jego życzliwe przejęcie tego stanowiska jak również podziękował odchodzącemu Dyrektorowi ks. Patrykowi Griffinowi: „Dziękuję ks. Bernardowi za jego gotowość do służby i zapewniłem go o naszej modlitwie oraz braterskim wsparciu w jego nowej posłudze. Wyrażam moją głęboką wdzięczność ks. Patrykowi Griffi-

nowi za jego nieustrudzone oddanie posłudze Dyrektora Generalnego przez ostatnie trzy lata. Módlmy się, aby Pan zapewnił mu dobre zdrowie, a by przez wiele lat nadal mógł «służyć Panu z weselem»” (Ps 100,2) Przejęcie nowych obowiązków przez ks. Bernarda zostało zaplanowane na koniec marca. Na zakończenie listu do Wizytatorów Ks. Gregory Gay zachęcił Konfratrów:

„Powierzmy mandat ks. Bernarda naszej Najświętszej Matce, ponieważ jak powiedział nam św. Wincenty: «Kiedy wzywamy Matkę Bożą i obieramy ją patronką spraw ważnych, wszystko może potoczyć się wyłącznie dobrze i na chwałę Jezusa, jej Syna» (SV XIIIb, 3) Za: www.misjonarze.pl

Zapowiedzi wydarzeń

Dominikanie wybiorą prowincjała

W poniedziałek rozpoczęła się w Krakowie kapituła Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego. Wyberze nowego prowincjała i wyznaczy zadania na najbliższe lata.

W dniu rozpoczęcia kapituły we wszystkich kościołach Polskiej Prowincji odprawione były uroczyste msze święte w intencji pomyślnych obrad.

Zwyczajną Kapitułę Prowincjalną Wybora – jak brzmi jej pełna nazwa – zwołał o. Krzysztof Popławski, przełożony polskich dominikanów, który po dwóch czteroletnich kadencjach złoży swój urząd. Oprócz wyboru nowego prowincjała, delegaci określą też zadania na najbliższe lata.

W obradach w dominikańskim klasztorze Świętej Trójcy wezmą udział przeorzy wszystkich konwentów Polskiej Prowincji. Każdy konwent wybrał ponadto swoich delegatów – ich liczba jest uzależniona od liczby braci w danym konwencie. Ponadto mniejsze wspólnoty, nie będące konwentami, łączyły się w okręgi wyborcze i także wybrały delegatów.

W ogłoszonym jesienią liście do swoich współbraci o. Popławski prosił, by wszystkie wspólnoty klasztorne „polecały Bogu w modlitwach sprawy zbliżającej się Kapituły”. Zgodnie z zaleceniem Prowincjała, w każdą środę – dniu poświęconym oddawaniu czci Świętemu Jackowi, pierwszemu polskiemu dominikaninowi – w każdym klasztorze odmawiano w tej intencji jedną część modlitwy różańcowej.

Za: www.dominikanie.pl

V Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę 15 marca 2014 r.

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie ! Kochani Bracia i Siostry Muzycy Kościelni ! Przyjmijcie pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani !!!

Wraz z Duszpasterzami Muzyków Kościelnych, Federacją Caecilianum, Polska Federacją Pueri Cantores, Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych, zapraszamy Was, Dyrygenci, Organiści, Chóry, Schole liturgiczne, Kantorzy, Zespoły Wokalno - Instrumentalne, na V Ogólnopolską Pielgrzymkę Muzyków Ko-

ścielnych na Jasną Górę w dniu 15 marca 2014 r., której hasłem będzie: Wierzę w Jezusa Chrystusa Syna Bożego.

Przybywamy na Jasną Górę Zwycięstwa jako wspólnota Muzyków kościelnych, która pragnie wyznać Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela, aby wypowiedzieć swoje Credo. Pragniemy wyznać, że tylko Bóg Stwórca Nieba i Ziemi jest ostatecznym naszym celem i Jemu chcemy służyć, Jemu poświęcić życie nasze, naszych bliskich i wspólnoty, którym posługujemy. Gdy przybywamy do Jasnogórskiego Sanktuarium, wpatrując się w oblicze naszej Matki i Królowej, od niej uczymy się wiary, służby drugiemu człowiekowi, ochotnie, z gorliwością i miłością. Przybywamy, jak każdego roku, na wielkie świętowanie Muzyków kościelnych, aby najlepszej Matce i przewodniczącej na drogach wiary powierzyć swoje życie, posługiwanie w Kościele, w którym dostępujemy zbawienia.

Przybywamy, aby polecać Bożemu miłosierdziu naszych drogich zmarłych muzyków kościelnych, którzy uprzedzili nas do niebieskiej ojczyzny. W tym roku polecamy śp. Wojciecha Kilara, kompozytora, wielkiego świadka wiary i czciciela Jasnogórskiej Królowej. Podczas naszej tegorocznej pielgrzymki śp. Wojciechowi Kilarowi oraz wszystkim zmarłym muzykom kościelnym będziemy dedykować nasze modlitewne „Requiem” V. A. Mozarta. Chóry anielskie niechaj ich podejmą i z Chrystusem Zmartwychwstałym niech mają radość wieczną. To Pan Bóg jest inicjatorem naszego świętego zwołania, to On zaprasza nas, abyśmy przypatrzili się naszemu powołaniu, abyśmy trwając w łasce uświęcającej uczestniczyli w Eucharystii, przyjmując Pana rozradowani !

Zmartwychwstały Chrystus pragnie stanowić jedno z nami, we wszystkich okolicznościach naszego życia, pragnie abyśmy również stanowili jedno - jako wspólnota braci i sióstr – wierzących.

Przed nami okres Wielkiego Postu, który jest czasem refleksji nad naszym życiem, naszego nawracania się, naszego schodzenia się z rozproszenia. Te święte dni Wielkiego Postu, prowadzą nas do tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa, zapraszają nas do wejścia przez Krzyż Pana w misterium paschalnej radości. W tym roku jesteśmy zaproszeni przez Kościół do

odważnego wyznawania naszej wiary z Jezusa Chrystusa Syna Bożego, w świecie, w którym tak wiele niewiary. Św. Paweł przypomina nam: *I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak wszyscy inni. A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską [bowiem] jesteście zbawieni –razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili (Ef. 2,1-10). Na Słowo Boże odpowiadamy naszym przyłgnięciem do Boga i wyrażamy naszą gotowość pełnienia Jego woli w każdym miejscu i czasie. Każdy dzień przybliża nas do spotkania z Bogiem w wieczności. Niech Matka Najświętsza prowadzi nas drogą wiary !*

Program V ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych na Jasną Górę 15 marca 2014 r. /sobota/

Po przybyciu do Sanktuarium Jasnogórskiego gromadzimy się w Bazylice Jasnogórskiej o godz. 9.45, i zajmujemy miejsca. Podczas naszej pielgrzymki będą do nabycia materiały dla organistów i dyrygentów, wydawnictwa muzyczne (Wydawnictwo Polihymnia) w przedsiönku Kaplicy Różańcowej (obok Kaplicy Matki Bożej) materiały można będzie nabyć przed rozpoczęciem pielgrzymki oraz w przerwach.. Jak każdego roku zostanie przygotowany pamiątkowy certyfikat uczestnictwa dla chórów, scholi i zespołów. Ze względu na przygotowanie materiałów, prosimy o zgłoszenie swojego uczestnictwa pisemnie lub mailem: nkilnar@o2.pl do 10 marca 2014 r. Certyfikaty można będzie otrzymać po koncercie w zakrystii. Śpiewy w tym roku

poprowadzą muzycy kościelni z diecezji opolskiej pod. dyr. Bernadety Malik. Materiały nutowe, które potrzebne będą do wspólnego śpiewu, dostępne są na stronie internetowej www.dimk.diecezja.opole.pl

Program pielgrzymki:

10.00 Prezentacja grup, powitanie- O. dr Nikodem Kilnar OSPPE, Krajowy Duszpasterz Muzyków Kościelnych

10.15 Liturgia Pokutna, przewodniczy: O. Dariusz Cichor OSPPE, Definitor Generalny Zakonu Paulinów. Śpiewy poprowadzą muzycy diecezji opolskiej pod dyr. Bernadety Malik wraz z całym gromadzeniem liturgicznym /pieśni pokutne/. Spowiedź indywidualna podczas Liturgii Pokutnej w Bazylice Jasnogórskiej /po homilii/: Duszpasterze Muzyków Kościelnych

11.30 Kaplica Różańcowa, katecheza: Muzyk kościelny – funkcja czy powołanie? - Ks.prof. Ireneusz Pawlak

12.15 Przerwa (12.15 - 12.45)

12.45 Przygotowanie wspólnych śpiewów na Eucharystię w Bazylice Jasnogórskiej

13.15 Msza św. z homilią, przewodniczy: J. E. Ks. bp Stefan Cichy, Przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej KEP

Koncelebransi: Duszpasterze Muzyków Kościelnych. Śpiewom przewodniczą muzycy diecezji opolskiej pod dyr. Bernadety Malik wraz z całym zgromadzeniem liturgicznym. Po Komunii św. - modlitwa i zawierzenie Matce Bożej wszystkich Muzyków Kościelnych w Polsce

14.30 Koncert modlitewnej pamięci zmarłych śp. Wojciecha Kilara oraz wszystkich Muzyków Kościelnych.

V. A. Mozart – REQUIEM d- moll KV.626
Wykonawcy:

Chór i Orkiestra Kameralna „Nicolaus”

Izabela Łukasik – sopran

Katarzyna Wiech – alt

Artur Nycz – tenor

Dawid Krzysztoń – bas

Zdzisław Magoń - dyrygent

Wraz z Duszpasterzami Muzyków kościelnych oczekujemy Was u Tronu naszej Matki i Królowej na Jasnej Górze.

z modlitwą

O. dr Nikodem Kilnar OSPPE

Siostry Anuncjatek zapraszają na odpust do Grąblina

Na uroczystości odpustowe ku czci św. Joanny, królowej Francji, zapraszają siostry ze Zgromadzenia Najświętszej Maryi Panny mieszkające w klasztorze w grąblińskim lesie koło Lichenia.

4 lutego przypada liturgiczne wspomnienie św. Joanny de Valoi, królowej Francji i założycielki Zakonu Najświętszej Maryi Panny. Dla sióstr anuncjatek, bo tak powszechnie są nazywane, to jedna z niewielu okazji w roku, aby spotkać się i osobiście porozmawiać z wiernymi, gdyż ich zakon jest wspólnotą klauzulową.

Tegoroczne nabożeństwo w kościele pw. Matki Bożej Dziesięciu Cnót Ewangelicznych będzie miało szczególny wymiar. W tym roku przypada bowiem 550. rocznica urodzin założycielki zgromadzenia. Z tej okazji mniszki zapraszają do wspólnej modlitwy.

Punktem centralnym dnia będzie Najświętsza Eucharystia celebrowana przez ks. Jana Mikołaja Rokosza MIC, marianina, dyrektora Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich w Polsce. Początek nabożeństwa o godz. 18:00. Po nabożeństwie, mniszki tradycyjnie zapraszają wszystkich uczestników liturgii na przygotowany przez siebie słodki poczęstunek.

„Św. Joanna w swoim działaniu opierała się na Słowie Bożym, karmiła się Ciałem Chrystusa i zawsze jednoczyła się z nim w Jego męce” – powiedziała o założycielce zgromadzenia s. Maria Ludwika, matka odpowiedzialna grąblińskiej wspólnoty, jedynej jak dotąd na terenie Polski.

Uroczystości odpustowe poprzedzą rekolekcje dla maturzystek i studentek, które odbędą się w dniach 31 stycznia – 2 lutego w grąblińskim klasztorze sióstr anuncjatek. Weekendowe spotkanie zatytułowane „Życie Ewangelią dzisiaj – czy to jeszcze możliwe?”, będzie poświęcone medytacji nad cnotą ROZTROPNOŚCI, zwaną cnotą królewską.

Dziewczęta zainteresowane rekolekcjami mogą zgłaszać chęć udziału dzwoniąc pod numer telefonu 63 270 86 50 lub kontaktując się z siostrami zakonnymi za pomocą poczty elektronicznej: anuncjatek@marianie.pl.

Robert Adamczyk

Biuro Prasowe Sanktuarium w Licheniu

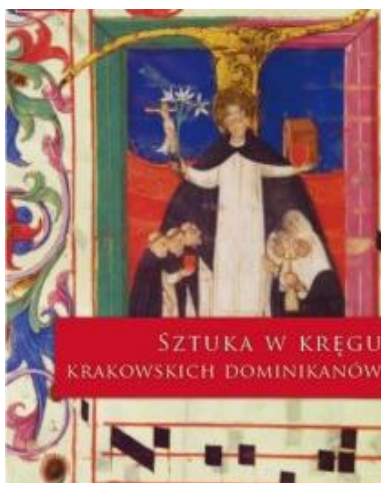
Witryna Tygodnia

Książka o sztuce u krakowskich dominikanów

Prawie 50 tekstów zawiera publikacja „Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów”, wydana przez Dominikański Instytut Historyczny.

Tom zawiera 46 specjalistycznych artykułów dotyczących najnowszych badań nad architekturą, malarstwem, rzeźbą oraz środowiskiem artystów związanych z krakowskim klasztorom od wieku XIII aż do czasów obecnych.

„Bez wątplenia, to najważniejsza i największa, co do znaczenia i wielkości, książka wydana przez nasz instytut” – mówi o. Tomasz Gałuszka, dyrektor Dominikańskiego Instytutu Historycznego, który ma swoją siedzibę w Krakowie.



To już 13. tom wydany w serii „Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego”. Publikacja ukazała się przy współpracy z Instytutem Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej redaktorami są Anna Markiewicz, Marcin Szyma i Marek Walczak.

Prezentacja i promocja książki odbywa się 28 stycznia o godz. 18 w kapitułarzu krakowskiego klasztoru. Podczas spotkania można będzie nabyć także inne publikacje Dominikańskiego Instytutu Historycznego. Za: www.dominikanie.pl

ŚP. O. KLAUDIUSZ RYSZARD WARMUŻ (1956-2014) OFM

20 stycznia 2014 r., w 58 roku życia, 30 roku życia zakonnego i 24 roku kapłaństwa, zmarł w klasztorze w Kadynach śp. o. Klaudiusz Ryszard Warmuz OFM

Urodził się 17.03.1956 roku w Nowym Tomyślu, woj. wielkopolskie, w parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy, archidiec. poznańska. W swej rodzinnej parafii został ochrzczony dnia 8.04.1956 roku jako Ryszard Bolesław. Jego rodzicami byli Stefan i Joanna zd. Bąk. Miał rodzeństwo: brata i siostrę. W 1977 roku ukończył Technikum Kolejowe w Bydgoszczy uwieńczony egzaminem dojrzałości w Zielonej Górze.

Zaczął pracować na stanowisku technika – automatyka urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego w Opalenicy. W październiku tegoż roku został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Po jej ukończeniu powrócił do pracy w macierzystym zakładzie na stanowisko zastępcy zawiadowcy odcinka Zabezpieczenia Ruchu Kolejowego w Opalenicy. Rodzice pochodzili z Choczni k. Kalwarii Zebrzydowskiej. Babcią często zabierała go na nabożeństwa kalwaryjskie. Tam zrodziło się jego powołanie.

W 1983 roku poprosił o przyjęcie do Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP Zakonu Braci Mniejszych z siedzibą Władz prowincjalnych w Krakowie. Życie zakonne rozpoczął nowicjatem w Leżajsku

1.09.1983. Przyjął wtedy habit z rąk magistra nowicjatu o. Mirosława Więclawa i przybrał imię Klaudiusz. Dnia 2.09.1984 roku złożył pierwsze śluby czasowe na ręce magistra nowicjatu o. Mirosława Więclawa.



Studia filozoficzno – teologiczne odbył w Krakowie i Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1984 – 1990. Profesję wieczystą złożył 4.10.1988 w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, na ręce o. prowincjała Andrzeja Pabina. Tam

też przyjął 9.06.1990 roku święcenia prezbiteratu przez postługę ks. Jana Szkodonia, biskupa pomocniczego Archidiecezji Krakowskiej.

Dnia 19.03.1991 roku, przeszedł do nowopowstałej Prowincji św. Franciszka z Asyżu z siedzibą prowincjałatu w Poznaniu. Po święceniach pracował duszpastersko jako wikariusz parafialny i katecheta: w Miłakowie (1990-1994), Wejherowie (1994-1996), Helu (1996-1997), ponownie w Miłakowie (1997-2000), Jarocinie (2000-2002), Osiecznej (2002-2003), Brodnicy (2003-2009). Był też wikarym domu, zaopatrzeniowcem i ekonomem. W 2009 r. został wybrany przełożonym domu zakonnego w Kadynach, w diecezji elbląskiej. W tym klasztorze zmarł 20.01.2014 roku, w 58 roku życia, w 30 roku życia zakonnego i w 24 roku kapłaństwa.

Zmarłego o. Klaudiusza polecamy Bożemu Miłosierdziu:

Boże, w swojej dobroci wysłuchaj nasze prośby o zbawienie Twojego sługi, o. Klaudiusza, który głosił Twoje imię braciom, i daj mu wieczną radość w społeczności świętych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen. Opr. *Benigny Zbig. Piechota OFM* Za: www.franciszkanie.net